

Wokół Krakowa

- Powiat krakowski
- Powiat myślenicki
- Powiat wielicki
- Powiat proszowicki
- Powiat miechowski

NIEPOŁOMICE

ZIELONY OGRÓD
PODZIELIŁ
MIESZKAŃCÓW
OS. BORYCZÓW.
**JEDNI CHCĄ CIAĆ
WIERZBY, INNI
ICH BRONIĄ**

STR. 4



FOT. JULIA JARACZ

NIETYPOWY POMYSŁ RADNYCH CZERNICHOVA NA WYBORY WÓJTA

Zaprosili ewentualnych kandydatów na rozmowę, zanim zostali zarejestrowani. Przyszła tylko jedna osoba **STR. 2**

GMINA GDÓW

Ks. Karol Wojtyła
i gen. Jan Henryk
Dąbrowski uczeni
pomimo pandemii

STR. 5

PAŁEczNICA

Gmina tworzy miejsce
dla miłośników sportu,
muzyki, kultury
i rekreacji

STR. 6

WIELICZKA

DWORZEC
AUTOBUSOWY
MA WYGLĄDAĆ
JAK ZABYTEK.
**POWSTANIE
DO KOŃCA
2021 ROKU**

STR. 5

KAJAKI, CZYLI NOWE ATRAKCJE NA ZARABIU

Rekreacyjna dzielnica
Myślenic kusi kolejnymi
propozycjami spędzenia
wolnego czasu
STR. 3



FOT. KATARZYNA HOŁUJ

PRZEGLĄD TYGODNIA



FOT. GMINA JERZMANOWICE-PRZEZNICA

Jerzmanowice**Samochody za darmo od inspekcji drogowej**

Specjalistyczne samochody - używane, ale w dobrym stanie - przekazał samorządowi Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego w Krakowie. To trzy fiaty ducato oraz ford transit. Pojazdy stanowią majątek Skarbu Państwa i zostały przekazane samorządowi nieodpłatnie na czas nieoznaczony. Wśród obdarowanych jest gmina Jerzmanowice-Przeznica.

Gmina Michałowice**Pięcioletni chłopiec błąkał się i szukał matki**

Kobieta zostawiła 5-letniego synka bez opieki i wyszła z domu. Zapłakane dziecko biegło wzdłuż ruchliwej ulicy w gminie Michałowice. Przygodnie spotkany mężczyzna zaopiekował się chłopcem i powiadomił o zajściu policję. Policjanci dotarli z dzieckiem do jego domu. Okazało się, że matka poszła do sklepu, a sąsiadkę poprosiła, aby do niego zjechała, gdyż wydarzyło się coś niepokojącego.

Michałowice**Pożar garażu. Ogień wybuchł nocą**

Była godzina 3:22 w poniedziałek, gdy strażacy z gminy Michałowice usłyszeli alarmowe powiadomienie o pożarze. Na ul. Warszawka w Michałowicach palił się garaż, a w nim samochód seat leon. Gdy na miejsce dotarli pierwszej jednostki, ogień obejmował już cały budynek. Właściciele jeszcze przed przyjazdem strażaków wyciągali na zewnątrz pojazd, który strażacy dogasili. Po ugaszeniu ognia ratownicy przewiezli garaż wentylatorem i skontrolowali obiekt za pomocą kamery termowizyjnej.

Gmina Słomniki**Będzie remont dróg rolniczych**

Na remont dróg rolniczych w gminie Słomniki samorządowcy pozyskali dofinansowanie z budżetu województwa. Prace zaplanowano w sześciu wioskach w: Januszowicach, Muniakowicach, Prandocinie, Trątnowicach, Węzerowie, Zaborzu. Zostanie wykonana podbudowa dróg z kruszywa i położona nawierzchnia asfaltowa. Prace mają kosztować łącznie 297 tys. zł, z tego połowę stanowi dotacja wojewódzka. Inwestycja ma zostać zrealizowana do września.

(BCA)

Wyborczy układ, sąd kapturowy, a może casting? Tak Czernichów przygotowuje się do wyborów wójta

Barbara Cirył
barbara.cirył@polskapress.pl**Czernichów**

Do osobliwej sytuacji doszło w gminie Czernichów, która przygotowuje się do przedterminowych wyborów po śmierci wójta Szymona Łytki. Radni postanowili porozmawiać z kandydatami, co zaskakujące - z każdym indywidualnie, i co jeszcze dziwniejsze - zapraszając na rozmowę, zanim doszło do ich rejestracji. Jedni to spotkania nazywają castingiem atrakcyjności, inni sądem kapturowym lub demokracją po czernichowsku.

Z sześciu osób - kandydatów na kandydatów, którzy deklarują start w wyborach i którzy utworzyli komitety wyborcze - na spotkanie stawili się tylko jeden. To nie wszystko, bo radny Robert Jaros zaprosił mieszkańca gminy, żeby zaprezentował się w roli „niby kandydata”, który nie ma komitetu. Sytuacja wzbudziła jeszcze więcej wątpliwości.

- Zaprosiłem kandydatów na kandydatów, żeby porozmawiać. Do tego zobowiązali mnie radni - mówi Zbigniew Kędziński, przewodniczący Rady Gminy Czernichów. Przyznał, że niektórzy odmawiali, kiedy poznali termin spotkania.

Część mieszkańców zastanawia się nad intencją spotkania. Nie brakuje podejrzliwości. - Co się tu



Michał Pierzchała, jako jedyny kandydat na kandydata, jeszcze przed rejestracją stawili się na spotkanie

Część mieszkańców zastanawia się nad intencją spotkania. Pytają: - Co się tu dzieje? To jakiś czernichowski rodzaj demokracji?

dzieje? Nie mam pojęcia. To jakiś czernichowski rodzaj demokracji? Jako społeczność nie mamy wstępu na spotkanie, bo jest epidemia - mówi jeden z mieszkańców Nowej Wsi Szlacheckiej, gdzie w remizie odbywało się spotkanie kandydatów na kan-

dydatów z radnymi, sołtysami i przedstawicielami OSP.

Przedterminowe wybory wójta w gminie Czernichów odbędą się 30 sierpnia. Utworzono siedem komitetów wyborczych. Od 23 lipca do 5 sierpnia jest czas na rejestrowanie kandydatów. Obecnie mówi się o sześciu potencjalnych kandydatach, z których jeden stawili się na spotkanie z radnymi - to Michał Pierzchała z Wołowic, dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej i Transportu w Urzędzie Marszałkowskim w Krakowie.

- Jestem otwarty na rozmowę, więc przyszedłem - mówi Michał Pierzchała. Przed-

stawili życiorys zawodowy i rozmawiał z zebranymi o trudnej sytuacji finansowej gminy. - Nie można rezygnować z inwestycji, bo one muszą być kołem zamachowym. Przy tym konieczne jest zwiększenie dochodów samorządu. Pomocny może być fachowiec od pozyskiwania funduszy zewnętrznych - tłumaczył. Rozmawiał z radnymi o podwyżkach cen śmieci, oświacie i infrastrukturze gminy.

Po nim zaprezentował się Piotr Boroń, inny mieszkaniec Wołowic, który nie ma komitetu wyborczego. - Dlatego sam nie rozumiem swojej roli w tym spotkaniu, ale doceniam zapro-

szczenie na rozmowę z radnymi - powiedział.

Inni kandydaci uznali, że spotkanie zorganizowano przedwcześnie. Karolina Kosińska planowała, że przyjdzie, ale negatywny odbiór społeczny spotkania sprawił, że odmówiła. - Nie jestem jeszcze kandydatką, na rozmowę o programach wyborczych nie czas. Przede wszystkim nie chciałabym być zakładnikiem tego spotkania i osobą postrzeganą jako wchodząca w jakiś układ. Cenię sobie niezależność, a chętnie porozmawiam po zakończeniu procesu rejestracji kandydatów - mówi Kosińska.

Danuta Filipowicz uznała, że spotkanie nie ma charakteru publicznego, nie jest dostępne dla mieszkańców i jako takie, nie przynosi większych korzyści wyborcom. Andrzej Nawrocki napisał na profilu facebookowym, że termin rozmowy koliduje z jego innymi spotkaniami, ale po rejestracji jest gotów uczestniczyć w debacie. Stanisław Martyna odmówił spotkania i także proponował debatę w innym terminie.

Marian Paszcza uważa, że spotkanie budzi wątpliwości. - Nie chcę go traktować jak sądu kapturowego i pojedynczego przesłuchiwania ludzi, którzy nawet nie są jeszcze kandydatami. Nie chce też uznać spotkania za casting i ocenę atrakcyjności prezentujących się osób. Niepoważne byłoby prezentowanie się przed zebraniem podpisów poparcia i uzyskaniem pewności, że dojdzie do rejestracji mojej kandydatury - mówi Marian Paszcza.

Rada dla ludzi od wszystkiego: stowarzyszeń, klubów, fundacji. Pomoże mądrzej wydawać pieniądze

Powiat krakowskiBarbara Cirył
barbara.cirył@polskapress.pl

To historyczny moment, bo takiej rady w powiecie krakowskim jeszcze nie było. Ma doradzać władzom starostwa i opiniować działania samorządu w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi (NGO z ang. non-government organization).

Zajmują się niemal wszystkim - skupiają strażaków, aktywizują seniorów, organizują zabawy dla dzieci, propagują sport, opiekują się niepełnosprawnymi, gotują, haftują, podtrzymują tradycje, przypominają o historii, pielęgnują zabytki. Kto taki? Organizacje pozarządowe. Uzupełniają też działania instytucji państwowych i samorządowych.

W powiecie krakowskim te organizacje: stowarzyszenia, kluby, towarzystwa, fundacje

doczekały się utworzenia Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego.

Władze powiatu nie mają wątpliwości, że rada będzie przydatna, bo organizacje potrafią wypełnić każdą lukę w codziennym funkcjonowaniu społeczeństwa. - Jest coraz więcej funduszy dla organizacji pozarządowych. Są pieniądze, które można dobrze wydać na aktywizację społeczeństwa, wsparcie różnych grup, atrakcje, zajęcia edukacyjne. Jako samorząd dzielimy te fundusze - mówi Wojciech Pałka, starosta krakowski i dodaje, że o tym jak najlepiej wydać pieniądze przeznaczone na NGO wiedzą sami przedstawiciele tych organizacji.

- Chcemy z nimi współpracować jeszcze ściślej i słuchać ich opinii. Jako samorządowcy możemy się mylić, co do oceny wniosków składanych przez stowarzyszenia, więc porada fachowców jest wskazana. Czasem nie tylko



FOT. KRZYSZTOF KAMINSKI/STAROSTWO POWIATOWE

Nowa rada zbierze się po raz pierwszy roboczo 11 sierpnia

porada, ale kategoryczna uwaga, taki kubeł zimnej wody na głowę samorządowca od przedstawicieli organizacji reprezentujących konkretne grupy społeczne - uśmiecha się starosta Pałka.

Założenia Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicz-

nego w powiecie krakowskim zostały przedstawione w uchwale Rady Powiatu Krakowskiego z 31 marca tego roku. A następnie wybrano ośmiorgo członków Rady - przedstawicieli organizacji pozarządowych. Są to: Katarzyna Basta, Irena Cieślak, Ewa Maj-Ślusarczyk, Katarzyna Nogieć, Sylwia Zawalska-Wierzbińska, Stanisław Grodecki, Henryk Sikora i Mariusz Zieliński. A z ramienia starostwa w skład rady weszli: wicestarosta Arkadiusz Wrzosek oraz Agnieszka Pyła, Mirosław Golanko i Marek Podsiadło, zasiadają w niej też radni powiatowi: Beata Bartoszek, Grzegorz Małodobry, Jarosław Rażny i Konrad Szymacha.

Przewodniczącym nowej rady został Mariusz Zieliński, działający w Stowarzyszeniu Rozwoju Gminy Zielonki, wiceprzewodniczącym jest radny powiatowy Konrad Szymacha - ze Stowarzyszenia Pomocy

Szkole Małopolska, a sekretarzem Katarzyna Nogieć, działająca m.in. w Fundacja Sapere et Gaudere w Poskwitowie.

- Rada skupiająca osoby z organizacji pozarządowych i samorządu to pomysł na lepszą współpracę stowarzyszeń z powiatem. Przedstawiciele tej rady opiniują i wspierają władze powiatu, ale uczestniczą też w tworzeniu strategii powiatu, a wszystko w trosce o organizacje pozarządowe, których w powiecie krakowskim jest bardzo dużo - podkreśla przewodniczący Mariusz Zieliński. - Trzeba powiedzieć, że w dzisiejszym świecie prawie nic nie dzieje się bez udziału organizacji pozarządowych. Dlatego udział ich przedstawicieli - ludzi, którzy dobrze wiedzą, co dzieje się w terenie - jako doradców samorządowych prowadzi do mądrzejszego i celowego wydawania pieniędzy. ©

Wakacyjne „smaki” Zarabia, czyli kajaki, hamaki, piłka plażowa. Atrakcji nie brakuje



Katarzyna Hołuj
katarzyna.holuj@polskapress.pl

Myślenice

Na Rabie pojawiły się kajaki, a w parku zamontowano właśnie hamaki. To nie koniec zmian. Ma być czystszej i bezpieczniejszej.

Kajaki wróciły na Rabę w ubiegłym roku po długiej, kilkudziesięcioletniej przerwie. W tym roku sezon kajakowy zaczyna się w ten weekend, z lekkim posłizgiem spowodowanym najpierw powodzią, a następnie pracami w korycie rzeki, a dokładnie pogłębieniem go poprzez wybranie żwiru na odcinku około 220 metrów.

- Doskonale zdawaliśmy sobie sprawę z konieczności usunięcia nadmiaru rumoszu zalegającego nad jazem, który stanowi w tym miejscu problem zwłaszcza dla uprawiania rekreacji. Uzyskanie zgody na udrożnienie koryta rzeki nie było jednak sprawą prostą i szybką, dlatego nie udało się tych prac wykonać rok temu, kiedy przywróciliśmy nad Rabą kajaki - mówi Mateusz Suder, zastępca burmistrza Myślenic.

Już za dwa tygodnie (8-9 sierpnia) na Zarabiu ma się odbyć Extreme Jam. W programie imprezy po raz pierwszy znalazły się zawody wakeboardingu na Rabie oraz wyścigi kajaków.

Ci, którzy nad ekstremalne przeżycia przedkładają spokój, będą mogli skorzystać z hamaków, które zostały zakupione ze środków Myślenickiego Budżetu Obywatelskiego i właśnie zostały zamontowane w parku miejskim na Zarabiu.

Rowerzyści pewnie już nie tylko zauważyli, ale i wypróbowali nowy odcinek ścieżki rowe-



FOT. KATARZYNA HOŁUJ

Zarabie to ulubione miejsce letniego wypoczynku nie tylko mieszkańców Myślenic. Czeka tu na turystów szereg atrakcji

rowej, a właściwie łącznik ścieżki, która biegnie od „małego gaju” przez park do ulicy Piłsudskiego ze ścieżką, która zaczyna się po drugiej stronie ulicy (na wysokości wodociągów) i biegnie wzdłuż Raby w stronę Osieczan. Dzięki łącznikowi jest wygodniej i bezpieczniej, bo nie trzeba przecinać ruchliwej drogi.

Wspomniane już Extreme Jam to nie jedyna impreza, jaka w te wakacje odbędzie się na Zarabiu. W połowie sierpnia zostanie tutaj rozegrany jeden z turniejów Grand Prix Polski - Plaża Open 2020. Myślenice będą jednym z partnerów tej im-

prezy obok Cieszyna, Kołobrzegu i Białegostoku.

Rozgrywki w kategorii kobiet oraz mężczyzn będą się odbywały na dwóch istniejących boiskach do siatkówki plażowej na Zarabiu, ale zostanie też doraźnie wybudowane tymczasowe boisko główne z mobilną trybuną oraz studium telewizyjnym.

- Już teraz zapraszamy kibiców oraz siatkarki do Myślenic w dniach 14-16 sierpnia. Tak prestiżowy turniej firmowany przez Polski Związek Piłki Siatkowej i PKN Orlen będzie z pewnością świetną wizytówką oraz promocją dla Myślenic - mówi Jarosław Szlachetka, burmistrz miasta

i gminy Myślenice, który objął imprezę honorowym patronatem.

Kolejny weekend będzie z kolei należał do kolarzy górskich, którzy wezmą udział w zawodach pod nazwą „Cyklokarpaty”. Start i meta będą się znajdowały na Zarabiu.

Zarabie ma być dzielnicą kojarzącą się nie tylko ze sportem i rekreacją. Ma być też oazą spokoju i gwarancją bezpiecznego wypoczynku również dla najmłodszych. Nie zawsze nią jest, bo właśnie ulice Zarabia to miejsce popisów niektórych kierowców. Najpopularniejszym miejscem ich gromadzenia się jest parking w tzw. małym gaju. Dlatego właśnie ten parking i kilka innych miejsc jest teraz częściej odwiedzanych przez policję i Straż Miejską (ta uruchomiła dodatkowy, weekendowy patrol).

Zarabie ma być dzielnicą kojarzącą się nie tylko ze sportem i rekreacją. Ma być też oazą spokoju

Ma to zmobilizować kierowców do przestrzegania zasad ruchu drogowego, także tych związanych z parkowaniem w niedozwolonych miejscach. Do takich należą m.in. skwer przy górnym jazie naprzeciwko budek z lodami i goframi oraz wjazd na plażę trawiastą w okolicy placu zabaw i boisk do siatkówki plażowej.

Obecność mundurowych ma też podzielać odstraszać na amatorów picia alkoholu pod chmurką. „Pod lupę” będą wzięte szczególnie miejsca w pobliżu placu zabaw i wspomniany już parking w „małym gaju”. ©©

Oddawanie krwi podczas pandemii jest bezpieczne. A pacjenci w całym kraju czekają na ten bezcenny dar

Myślenice

Maciej Hołuj
maciej.holuj@polskapress.pl

Małgorzata Ptak, koordynatorka myślenickiego Terenowego Oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa mówi o tym, jak wygląda sytuacja z krwią w okresie pandemii.

Czy potwierdza Pani informację, że notujemy obecnie brak krwi, że jest jej za mało?

Z powodu epidemii COVID-19 w całym kraju dramatycznie spadła liczba krwiodawców zgłaszających się do oddawania krwi. Jest to szczególnie groźne dla pacjentów, którzy wymagają przetoczenia krwi i jej składników. Niestety dodatkowo, jak co roku, wakacje są bardzo trudnym okresem, jeśli chodzi o oddawanie krwi, ponieważ krwiodawcy udają się na urlopy lub nie mają terminu do oddania, bo oddali ją przed okresem letnim.

Czy w tej chwili, gdy „oswoiliśmy” się już z pandemią, sytuacja uległa poprawie?

Wielu dawców zwłaszcza w okresie zwiększonej liczby zachorowań na COVID-19 zrezygnowało z oddawania krwi obawiając się zakażenia, ale w obecnej chwili sytuacja w naszym myślenickim Terenowym Oddziale uległa poprawie. Nie oznacza to jednak, że posiadamy wystarczające zapasy krwi.

Co dziejesię z pobraną w kierowanym przez Panią oddziale krwią?

Krew pobierana w TO Myślenice jest codziennie odesyłana transportem do RCKiK w Krakowie, gdzie następnie poddawana jest preparatyce do celowanych składników krwi.

Czy mieszkańcy Myślenic i powiatu myślenickiego chętnie oddają krew w tych trudnych czasach?

W początkowym etapie epidemii sytuacja w naszym TO była bardzo trudna. Zgłaszała się niewielka liczba krwiodawców, jak również wstrzymane zostały akcje poboru krwi.

W obecnym czasie obserwujemy znaczną poprawę, krwiodawcy solidarnie odpowiadają na apele odnośnie braków krwi. Przywrócone zostały także akcje poboru krwi. Zwiększyliśmy częstotliwość wyjazdów w teren, gdzie krew oddawana jest z ogromnym zaangażowaniem.

Jakiej grupy krwi potrzeba w tej chwili najbardziej?

Wszystkie grupy krwi są potrzebne. Na stronie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie są na bieżąco zamieszczane informacje dotyczące bieżącego stanu zapasów krwi. Najbardziej jednak deficytowa jest krew grupy oRh minus.

Czy oddawanie krwi podczas pandemii jest bezpieczne?

Tak. Na wszystkich etapach poboru krwi używa się sprzętu jednorazowego użytku. Pobieranie krwi odbywa się z zachowaniem wyjątkowych środków ostrożności. Obostrzenia dotyczą krwiodawców, którzy muszą być przygotowani na dodatkowe procedury zwiększające bezpieczeństwo zarówno krwiodawców jak i personelu medycznego. W ramach tzw. preselekcji wykonywany jest pomiar temperatury, krwiodawca wypełnia ankietę wstępnej kwalifikacji mającej na celu dyskwalifikację osób narażonych na zakażenie, dokonujemy kontroli w systemie komputerowym, czy krwiodawca nie jest objęty kwarantanną, przestrzegamy odpowiedniej liczby krwiodawców znajdujących się na terenie TO, wymagamy używania maseczek przez krwiodawców. A personel medyczny stosuje środki ochrony osobistej: maseczki, przyłbice, rękawiczki i fartuchy jednorazowe oraz środki dezynfekcyjne. ©©

DO ZOBACZENIA W WEEKEND



FOT. WŁODZIMIERZ JUSZCZAK

Dobczyce
Turniej Junior Cup U16 Dobczyce 2020, korty w parku miejskim (ul. Turystyczna), sobota, godzina 9. Organizatorem zmagania dzieci i młodzieży jest klub Tenisa Pro Dobczyce.

Myślenice

Bajkowe Wakacje w Kinie Muza - Słoń Benjamin, Kino Muza (MOKiS), sobota, godz. 14 i 16. Cena biletów: 21 zł bilet normalny/22 zł bilet normalny (weekend), 17 zł bilet ulgowy, 15 zł bilet grupowy (dla instytucji, grup zorganizowanych).

Myślenice

Turniej Respekt Cup III, boisko Sport Myślenice (ul. Zdrojowa), sobota, godz. 10-14.

Myślenice

SoboTON - Muzyczne Premie online w MOKiS - koncert kapeli Zespołu Pieśni i Tańca

„Ziemia Myślenicka”, sobota, godz. 19. Premiera online na oficjalnym kanale Myślenickiego Ośrodka Kultury i Sportu na YouTube oraz na Facebooku MOKiS.

Krzeczów

Małe lato teatralne w gminie Lubień: spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru Chrzęszcz w Trzcinie, plac przy remizie OSP, niedziela, godz. 10. Wstęp wolny (obowiązkowe maseczki).

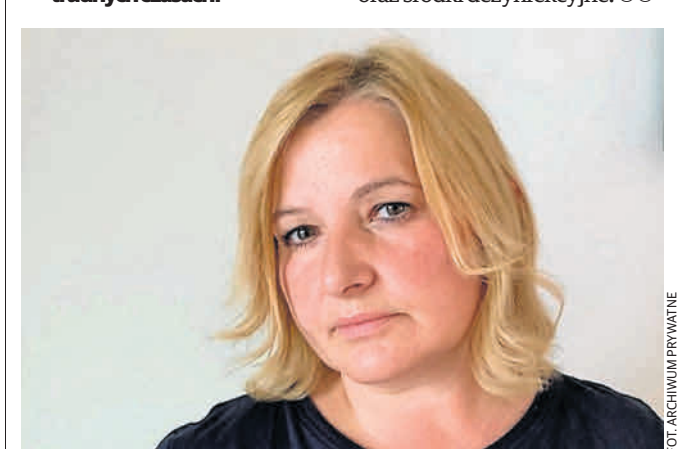
Dobczyce

Spacerkiem po Dobczycach (na zdj.) - zwiedzaj miasto z przewodnikiem, niedziela, zbiórka

o godz. 11 obok pawilonu PTTK przy ul. Podgórskiej 1. Przewodnicy PTTK zapraszają na spacer po najciekawszych miejscach w Dobczycach (na zdj. zamek), w czasie którego opowiedzą o historii miasta i jego zabytkach. Udział w wycieczce jest bezpłatny (dla chętnych możliwość zwiedzenia Muzeum po wykupieniu biletów wstępu).

Skomielna Biała

Spektakl „Sprzątaczkę”, aula Szkoły Podstawowej, niedziela, godz. 18. Scenariusz i reżyseria Dorota Ruśkowska. Wstęp wolny. Obowiązkowe maseczki. (KAR)



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Z powodu epidemii dramatycznie spadła liczba krwiodawców zgłaszających się do oddawania krwi - mówi Małgorzata Ptak

Konflikt o Zielony Ogród. Część mieszkańców chce likwidacji. Równie mocna jest jego obrona

Jolanta Białek

jolanta.bialek@polskapress.pl



Niepołomice

W czasach, gdy lokalne społeczności upominają się o jak największą ilość terenów zielonych, ten konflikt wydaje się wręcz nierealny. Trwa jednak i przybiera na sile na niepołomickim osiedlu Boryczów. Naturalny plac zabaw jest tam tworzony od 2016 roku w ramach Budżetu Obywatelskiego. Teraz część mieszkańców żąda wykarczowania tam wierzb, co de facto oznacza likwidację Zielonego Ogrodu. To miejsce ma też jednak licznych obrońców.

Os. Boryczów liczy ponad 1600 mieszkańców. Przeciwnicy naturalnego placu zabaw, których zdaniem wierzby stanowią siedlisko kleszczy, złożyli w urzędzie miasta petycję o ich wycięcie, podpisaną przez 171 osób. Obrońcy Zielonego Ogrodu przygotowali w odpowiedzi swoją petycję. Podpisy pod nią zbierają od 22 lipca. Apel o zostawienie w spokoju enklawy zieleni ma trafić do magistratu w najbliższy poniedziałek.

Zielony plac zabaw

Tworząc Zielony Ogród zasadzono ok. 250 wierzbowych witek. I to właśnie wyrosnięte z nich wierzby są sednem tego miejsca. „Zielony Ogród jest żywym placem zabaw. W większości zbudowanym z wierzby” - piszą na fanpage'u Zielony Ogród - Naturalny Plac Zabaw. - „Rośnie

w Niepołomicach już od czterech lat, zapuścił więc dość solidnie swoje korzenie. Jest tam kilka kopców, pod którymi można usiąść z kocykiem (...) są wiklinowe przejścia, tunele, górka ogrodzona drzewami, która może stać się domem, statkiem, zamkiem, czy konstrukcją, na której wisi liana do huśtania (...).”

Przeciwnicy Zielonego Ogrodu postulują przekształcenie tego miejsca w standardowy plac zabaw. Chcą wykarczowania wierzb, a pozostawienia innych drzew i dosadzenie takich, które dają cień i odstraszają insekty. Opowiadają się też za zachowaniem podłoża trawiastego i wyposażenia Zielonego Ogrodu w urządzenia do zabawy.

„Posadzenie pędów wierzby spowodowało, że w ogrodzie jest bardzo dużo kleszczy (...) dzieci bawiące się w ogrodzie zostały wielokrotnie pogryzione przez kleszcze, a kilkoro zachorowało na boreliozę. (...) nie spełnia on (ogród) swoich funkcji, gdyż prawie nikt z niego nie korzysta z uwagi na powyższe (...)” - napisano w petycji o wycinkę wierzb.

Os. Boryczów leży przy Puszczy Niepołomickiej, w tym rejonie jest sporo łąk. Dlaczego akurat wierzba z Zielonego Ogrodu została uznana za główne siedlisko kleszczy, trudno zrozumieć nie tylko zwolennikom jego zachowania w obecnym kształcie.

- Kleszcze są teraz wszędzie. Wycięcie wierzb będzie jednoznaczne z likwidacją Zielonego Ogrodu - mówią. Wnioskują o zastawienie wierzb i dobudowanie standardowego placu zabaw. „Wycinając wierzbę, nie pozbedziemy się problemu kleszczy,

a tylko dokonamy niepotrzebnego zniszczenia pięknych wierzbowych instalacji” - zaznaczają.

Tak wybrali mieszkańcy

Ogród powstał w 2016 roku za 45 tys. zł w ramach Budżetu Obywatelskiego. W kolejnych edycjach BO - w latach 2017 i 2019 - został rozbudowany za 33 i 35 tys. zł. Zgodnie z ideą tego projektu, to sami mieszkańcy budowali społecznie Zielony Ogród.

24 lipca Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta zaapelował, by „w związku z trwającym konfliktem mieszkańców na tle jego wyglądu nie wykonywać tam na własną rękę żadnych prac pielęgnacyjnych”, ale zgłaszających potrzebę urzędnikom. Przypomniano też, że za zniszczenie drzew czy krzewów grożą wysokie kary.

- Stwierdziliśmy, że zostały tam wypalone jakimś dziwnym preparatem fragmenty trawy i instalacji wierzbowych - powiedział Maciej Maderak, kierownik tego wydziału. Dodał, że idea Zielonego Ogrodu zakładała, że dbać o niego będą przede wszystkim mieszkańcy. - To nie do końca się sprawdziło, dlatego zdecydowaliśmy, że teraz dbanie o to miejsce przejmie gmina - mówi.

Zielona enklawa jest zaniedbana, przyznają to też jej obrońcy. „Dlatego wnioskujemy o wsparcie miasta w pomocy w dbaniu o to miejsce, jednak nie kosztem wycięcia wierzby” - piszą w petycji. Aby przywrócić życie ogrodowi, organizują tam jutro Zielony Festiwal w godz. 11-17. W programie m.in. warsztaty przyrodnicze, plastyczne, zielarskie, survivalowe, artystyczne i wiele innych atrakcji. Wstęp wolny. ©



Zielony Ogród przy ul. Pilotów na os. Boryczów w Niepołomicach powstał w ramach Budżetu Obywatelskiego. Teraz ta enklawa stała się przyczyną konfliktu mieszkańców. Część chce wykarczować wierzby, inni bronią tego „żywego” placu zabaw



Orkiestra Dęta Podstolice potrzebuje wsparcia. Zbiórka funduszy na zakup instrumentów dla młodych osób, które chcą rozwijać muzyczne pasje w renomowanym zespole, ruszyła na portalu zrzutka.pl. Społeczna pomoc jest niezbędna, bo pandemia Covid-19, mocno wpłynęła na finanse orkiestry



Kwadras ulewy i woda zalała część Dobczyc, dostając się do domów i kottłowni Regionalnego Centrum Oświatowo-Sportowego. Na wzgórzu zamkowym osunął się fragment skarpy. Obok pies-ratownik, który pomógł strażakom znaleźć zaginioną 45-letnią mieszkankę Zerkowa. Niestety kobieta już nie żyła



Bakterie coli skażyły Wodociąg Publiczny Wieliczka. Na ulice wyjechały beczkowszy. Wody z „siec” nie można brać w mieście (bez os. Krzyszkowice) i części wsi. Przed remizą OSP Skomielna Biała stanęła skarbonka na plastikowe nakrętki. Dochód z ich sprzedaży wspomogł leczenie chorych dzieci



Wraca sprawa scaleń gruntów w gm. Jerzmanowice-Przegonia. Ruszyły zebrania mieszkańców w dwóch wioskach Czubrowicach i Przegini. Przy scaleniu gruntów najważniejsze jest połączenie małych niekształtnych działek, dostosowanie do nich układu dróg i rowów oraz „przybliżenie” pól do domów

Stylizowany na zabytek dworzec zbudują w 2021 r.

Jolanta Białek

jolanta.bialek@polskapress.pl



Wieliczka

Gdyby wszystko szło planowo, to teraz dobiegalaby końca budowa dworca autobusowego na miejskim parkingu przy ul. Dembowskiego, obok stacji PKP Wieliczka - Rynek - Kopalnia. Na centrum komunikacyjne trzeba będzie jednak poczekać do końca 2021 r., a obiekt będzie zupełnie inny niż zakładano i powstanie w innej części placu postojowego, co wiąże się z rozbiórką punktów handlowo-usługowych. Wzrosną też koszty inwestycji.

Rewolucyjne zmiany w projekcie realizowanym z pomocą funduszy unijnych (z puli na zintegrowane inwestycje terytorialne, tzw. zit) są efektem zaleceń wojewódzkiego konserwatora zabytków. Na opóźnienie budowy dworca autobusowego ma wpływ również epidemia Covid-19, która przez długi czas ograniczała możliwość prowadzenia ustaleń do-



Nowy dworzec autobusowy powstanie w miejscu punktów handlowo-usługowych

tyczących tego przedsięwzięcia.

Burmistrz Wieliczki Artur Kozioł mówi, że trwające miesiącami negocjacje z wojewódzkim konserwatorem zabytków są już zakończone, a „obecny projekt dla dworca jest ostateczny”.

- Budynek musi być stylizowany na zabytkowy. Zgodnie z zaleceniem konserwatora będzie podobny architektonicznie do mediateki (siedziba biblioteki

wybudowana w latach 2015-2018 przy Placu Skulimowskiego - red.) - powiedział nam Artur Kozioł.

Inwestycja w tym kształcie będzie dużo droższa, pochłonie ponad 5 mln zł.

- Złożyliśmy już wniosek o przesunięcie pieniędzy w ramach zit-u, co pozwoli na zwiększenie unijnej dotacji na budowę dworca. Na sierpniowej sesji zwrócę się też do rady miejskiej

o zwiększenie gminnych wydatków na tę inwestycję i zatwierdzenie nowego harmonogramu realizacji. W związku z sytuacją termin zakończenia budowy dworca został przesunięty na grudzień 2021 roku - dodał burmistrz Wieliczki.

Wzniesienie dworca na parkingu, pełniącym funkcję węzła przesiadkowego (na autobusy i pociągi Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej), zapowiedziano już

Dworzec autobusowy, zgodnie z zaleceniem konserwatora zabytków, będzie podobny architektonicznie do mediateki

przed kilku laty. Inwestycja ta od początku jednak generuje kłopoty.

Aby wybrać wykonawcę dworca - z ofertą o wartości 3,685 mln zł - potrzebnymi było aż pięć przetargów (wcześniejsze unieważniano z powodu zbyt wysokich cen). Konkurs - w formule zaprojektuj i wybuduj - rozstrzygnięto wreszcie w lipcu 2019 r., a prace związane przedsięwzięciem - przygotowanie dokumentacji technicznej i budowa infrastruktury - miały trwać do sierpnia 2020.

Plan skończył się fiaskiem, bo ostatni rok minął na ustaleniach z wojewódzkim konserwatorem zabytków (rejon ulicy Dembowskiego znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej) dotyczących wyglądu dworcowego budynku. Według przygotowanej przez Wielicką

koncepcji, obiekt miał być nowoczesny, ale konserwator stał mocno na stanowisku, że musi on nawiązywać do zabytkowej architektury miasta.

Zmieniła się też planowana lokalizacja centrum komunikacyjnego. Dworzec miał powstać w sąsiedztwie peronu stacji kolejowej, ale i tu konserwator zabytków miał inne zdanie. Zalecił jego budowę na części parkingu, która graniczy z restauracją, czyli bliżej ulicy Dembowskiego.

- Żeby wybudować tam dworzec i jednocześnie nie zmniejszyć liczby miejsc parkingowych, konieczne będzie wyburzenie znajdujących się tam punktów handlowych i toalet publicznych. Nowe miejsca dla sklepików i sanitariaty powstaną w siedzibie dworca - zapewnia burmistrz Wieliczki.

Inwestycja w nowej wersji ma ruszyć jesienią. W jej ramach powstanie centrum obsługi podróży liczące ponad 400 mkw.: parter, m.in. z poczekalnią i zapleczem sanitarnym, zostanie przeznaczony dla pasażerów autobusów i pociągów. Na wyższych kondygnacjach będą biura, sale dla kierowców autobusów i inne pomieszczenia administracyjne. ©©

Jedna parafia - dwóch wielkich Polaków. Rocznice świętowane inaczej

Gmina Gdów

Barbara Rotter-Stankiewicz

redakcja.krakow@polskapress.pl

Gdyby był to normalny czas, przelom lipca i sierpnia oznaczałby dla mieszkańców gminy Gdów uroczyste i tłumne spotkania z okazji dwóch rocznic - 28 lipca mijają 72 lata od przybycia do Niegowici ks. Karola Wojtyły, a 2 sierpnia przypada 265. rocznica urodzin gen. Jana Henryka Dąbrowskiego.

Obydwie postacie łączy nie tylko parafia Niegowic, w której - w Pierzchowie (wtedy Pierzchcu) - przyszedł na świat przyszły generał, a swoją pierwszą posługę kapłańską pełnił przyszły papież. Na ślad ich swoistej więzi zwrócił uwagę Adam Gorycki z Kielc, pasjonujący się historią. Idąc tropem słów z wiersza ludowej poetki Stanisławy Michałek trafił do mieszkańców Pierzchowa, pamiętających czasy ks. Karola i organizowane przez niego przy pomniku Dąbrowskiego spotkania z młodzieżą.

Fragment wiersza o św. Janie Pawle II zatytułowanego „Płynię Raba” brzmi:

(...) Bo był wikariuszem
Tutaj w Niegowici
A w szkole w Pierzchowie
Uczył także dzieci
Przy pomniku stawał



Rocznice patriotyczne spotkania w Pierzchowie odbywają się od lat

Wielce zadumany
Śpiewał razem z nami
Hymn nasz ukochany
Sławił Ojciec Święty
Dąbrowskiego imię
Uczył kochać Boga
Honor i Ojczyznę

Pamięta o tym również Anna Stachowicz. - Według jej wspomnień, spotkanie to odbyło się pod koniec roku szkolnego - w czerwcu 1949, wzięły w nim udział dzieci z pierzchowskiej szkoły. Miało charakter patriotyczny i wszyscy uczestnicy odśpiewali Mazurkę Dąbrowskiego. Anna Stachowicz od dziecka mieszka nieopodal, miała więc okazję widzieć kilkakrotnie, jak

ks. Wojtyła, przejeżdżając na rowerze drogą obok jej domu, gdy mijął pomnik, stawał na chwilę - jak można się domyślać - aby odmówić modlitwę w intencji gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. Natomiast, według Julii Pilch z Pierzchowa, spotkań z ks. Wojtyłą pod pomnikiem gen. Dąbrowskiego było więcej - przynajmniej dwa lub trzy (...). Wszystkie w 1949 r. Jedno obserwowała z oddali, a w innym sama wzięła udział i pamięta, że najpierw ks. Wojtyła wygłosił pogadankę patriotyczną na temat generała, a następnie wszyscy zaśpiewali Mazurkę Dąbrowskiego. Podobnego zdania, że spotkań było więcej niż jedno, jest Edward

Stachowicz z Niewiarowa. Tak pisze Adam Gorycki.

O papieskiej i generalskiej rocznicy, mimo pandemii, nikt nie zapomniał, ale ich obchody będą miały charakter inny niż zwykle. Urząd Gminy Gdów i parafia w Niegowici zachęcają, by trasę, jaką 28 lipca 1948 roku pokonał Karol Wojtyła, podążając na swoją pierwszą parafię i którą wspominał w autobiografii „Dar i Tajemnica”, przejść indywidualnie - z dziećmi, rodziną, przyjaciółmi.

Od 27 do 31 lipca w urzędzie gminy można odebrać pamiątkowe widokówki przygotowane na tę pielgrzymkę. Jej trasę można odbyć w najbliższym dniach w dowolnym czasie. Na symbolicznym starcie zostanie przybita pierwsza z pięciu okolicznościowych pieczętek, a kolejne w hotelu Oriza, przy kapliczce na Lasowych Domach, w pizzerii Pod Kasztanami i na plebani w Niegowici. Na uczestników czekać będzie drobny poczęstunek. Organizatorzy proszą o nadsyłanie przez Facebooka pamiątkowych zdjęć na stronę gminy Gdów.

Na konkretny termin, 2 sierpnia o godz. 15. zaplanowano natomiast lokalne uroczystości pod kopcem gen. Dąbrowskiego w Pierzchowie. ©©

DO ZOBACZENIA W WEEKEND



Niepołomice Finał akcji „Kolorowo w plenerze”

W sobotę na placu zabaw przy ul. Kruczej, w godz. 11-14, zakończenie cyklu wakacyjnych spotkań dla dzieci, organizowanych przez zarząd osiedla Zakościele i gminę Niepołomice (na zdjęciu spotkanie na placu zabaw w miejskim parku). W programie m.in. zajęcia plastyczne, twórcze zabawy, puszczanie ogromnych baniek mydlanych. Wstęp wolny.

Wieliczka Dni św. Kingi, na Rynku Górnym i przy mediatece

Podczas Dni Wieliczki atrakcją będzie mniej niż zwykle. Epidemia Covid-19 wymusiła organizację imprezy według nowych reguł. W sobotę i niedzielę przygotowano na Rynku Górnym animacje dla dzieci (godz. 10-18) oraz kiermasz rękodzieła i produktów lokalnych (godz. 10-19). Będą koncerty lokalnych zespołów i artystów. W sobotę wystąpią od godz. 16 m.in. Orkiestra Dęta Hejnał

Byszyce i Kapela Mietniowska oraz zespoły Anielski Orszak i Słowany. Na niedzielę zapowiedziano koncerty m.in. Zespołu i Tańca Pogórze Wielickie (godz. 16.30) i Weroniki Kozłowskiej (godz. 20). Przy mediatece zaplanowano m.in. plenerowe seanse filmowe (sobota i niedziela, godz. 21). Wstęp na wszystkie wydarzenia bezpłatny. Informacje o święcie miasta i zasadach udziału są na profilach FB Wielickiego Centrum Kultury i gminy Wieliczka.

Niepołomice Rowerami po Puszczy Niepołomickiej

Wyprawy rowerowe w wakacyjnej niedziele (do 23 sierpnia) organizuje niepołomickie ognisko TKKF Wiarus. Jutro zbiórka chętnych o godz. 11 przy Kopcu Grunwaldzkim. Udział bezpłatny.

Wieliczka Popołudnie ze Straussem

Kolejny koncert z cyklu „Popołudnie ze Straussem” jutro na scenie plenerowej za Szytygarówką. O godz. 16. wystąpi Orkiestra Obligato oraz soliści Bożena Zawiślak-Dolny (mezzosopran) i Jakub Oczkowski (baryton). W programie m.in. muzyka kompozytorów z dynastii Straussów. Bilety do nabycia w Wielickim Centrum Kultury i Filmotechnice w Krakowie. (JOL)

Seniorzy nauczą się posługiwania komputerem. Zajęcia poprowadzą z nimi też fizjoterapeuci

Marchocice

Ewa Tyrpa
ewa.tyrpa@polskapress.pl

Dawny budynek szkoły w sierpniu zacznie tętnić życiem. Gmina Raclawice zaadaptowała go na Ośrodek Wsparcia „Aktywny Senior”.

Ośrodek przewidziany jest dla 30 osób powyżej 60. roku życia samodzielnie poruszających się. Gmina tworzy go w ramach unijnego projektu, mającego na celu zapewnienie dziennej opieki seniorom i ich aktywizację.

- „Aktywny Senior” miał funkcjonować od maja, ale pandemia koronawirusa przesunęła termin na sierpień - wyjaśnia Małgorzata Sadowniczyk, zastępczyni wójta raclawickiej gminy, pilotująca pro-

jekt „Aktywny Senior”. Podkreśla, że ma on na celu także pomoc rodzinom seniorów w odciążeniu ich w codziennych obowiązkach opieki nad nimi.

Ośrodek wsparcia czynny będzie od poniedziałku do piątku, placówką zarządzać ma Środowiskowy Dom Samopomocy w Kościejowie.

Fizjoterapeuci zadbają o kondycję seniorów i będą z nimi prowadzić zajęcia rehabilitacyjne. Nad ich dobrym samopoczuciem będzie czuwał psycholog.

- Będą się też uczyć korzystania z komputera, by nie pozostawali w tyle z technologiami, bardzo przydatnymi w dzisiejszych czasach, co też wyszło na jaw podczas pandemii - dodaje pani wicewójt.

Zainteresowanie uczestnictwem w zajęciach w ośrodku

wsparcia okazało się tak duże, że stworzono listę rezerwową. Po uruchomieniu tej placówki, z zakwalifikowanymi osobami zostaną ustalone dni, w które będą chcieli brać udział w zajęciach. Także do nich zostaną dostosowane godziny funkcjonowania ośrodka. Na razie wyznaczono je od godz. 8 do godz. 16.

W ramach projektu wszyscy będą mieć zapewniony ciepły posiłek i dowóz busem, który niebawem będzie zakupiony.

Funkcjonowanie ośrodka wsparcia będzie pokrywane z Europejskiego Funduszu Społecznego do końca przyszłego roku. - Na pewno będziemy kontynuować działalność tej placówki. Będziemy też śledzić nowe programy, jakie mogą się pojawić i pomóc w jej dalszym utrzymaniu - mówi Małgorzata Sadowniczyk. ©©

W Pałecznicy powstaje pasywne Centrum Rozwoju Społecznego. Będą w nim koncerty i spotkania



Gmina jest w trakcie budowy kompleksu z trzema segmentami. Powstaje przy podstawówce

REKLAMA

009793706

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Charsznica

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 293 ze zm.) oraz uchwał Rady Gminy w Charsznicy nr XXIX/194/2017 z dnia 20 czerwca 2017 r., nr XXXIV/234/2017 z dnia 28.12.2017 r., nr XXXV/245/2018 z dnia 31.01.2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Charsznica zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Charsznica w części tekstowej i graficznej (II etap) uchwalonego uchwałą Rady Gminy w Charsznicy nr XXII/168/2005 z dnia 10.11.2005 r. [Dziennik Urzędowy Województwa Małopolskiego z dnia 25.01.2006r nr 45 poz. 256 z późn. zm.] wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach 5.08.2020 r. – 26.08.2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Charsznica pok. 24 w godz. od 8.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 17.08.2020r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Gminy Charsznica, ul. Kolejowa 20, 32-250 Charsznica (pok. 20, I piętro).

Zgodnie z art. 18 ust. 1-3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy ma prawo złożenia uwag do projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Charsznica, ul. Kolejowa 20, 32-250 Charsznica w formie papierowej lub w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres: urząd@charsznica.pl lub za pomocą platformy ePUAP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11.09.2020 r.

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Charsznica, ul. Kolejowa 20, 32-250 Miechów-Charsznica i są one podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym, jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywany w całości) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Gminy Charsznica, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe.
5. Składający uwagę ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie uwagi bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 11 w związku z art. 18 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587), tzn. dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.
9. Składający uwagę ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego uwagę – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: rodo@adler.org.pl



Ewa Tyrpa
ewa.tyrpa@polskapress.pl

Pałecznicza

Za rok każdy mieszkaniec gminy Pałecznicza będzie tu mógł znaleźć coś dla siebie. Gmina tworzy miejsce dla pasjonatów muzyki i kultury, a także miłośników sportu i rekreacji. Przewidziano też przestrzeń dla przedsiębiorców.

Gmina jest w trakcie budowy kompleksu z trzema segmentami. Powstaje przy szkole podstawowej i przedszkolu. - Każdy segment będzie pełnił inną rolę i będzie służył różnym grupom - informuje Marcin Gaweł, wójt gminy Pałecznicza.

W jednym powstanie sala koncertowa. Jest adaptowana ze szkolnej sali gimnastycznej. To miejsce, na które czeka środowisko muzyczne w gminie. Funkcjonuje tu Szkoła Muzyczna I stopnia im. Stanisława Moniuszki, a taki patron, jak zaznacza wójt gminy, zobowiązuje.

Sala koncertowa pozwoli rozwinąć skrzydła Szkole Muzycznej, która będzie mogła organizować koncerty oraz różnego rodzaju spotkania kulturalne.

Obiekt bardzo ułatwi funkcjonowanie tej placówki, do tej pory mającej kłopoty np. z korzystaniem z fortepianów, które trzeba transportować w miejsca organizowanych wydarzeń.

- Uczniowie ćwiczą w innych miejscach, a w innych występują. W sali koncertowej fortepian będzie miał stałe miejsce na scenie - mówi Czesław Dołęga, dyrektor Szkoły Muzycznej.

Wymienia też inne walory auli koncertowej, na którą czekają uczniowie, ich rodzice, kadra pedagogiczna i mieszkańcy, którzy na miejscu będą mogli komfortowo smakować muzykę oraz inne kulturalne wydarzenia.

Dotychczas organizowano je w szkolnej sali gimnastycznej. Trzeba było w niej ustawiać ławki; w sali koncertowej będą fotele, a także odpowiednia akustyka i w ogóle atmosfera.

- Będą takie warunki jak w filharmonii, co też będzie uczyć uczniów koncertowych manier, a więc odpowiedniego zachowania się oraz ubierania na koncerty - dodaje dyrektor Dołęga, który sam jest filharmonikiem i dobrze zna wartość duchową sali koncertowej.

Szkoła funkcjonuje od ośmiu lat i kształci ponad stu uczniów w systemie cztero- oraz sześcioletnim. W minionym roku szkolnym uczyło się w niej 111 młodych muzyków w różnych specjalnościach, m.in. gry na skrzypcach, wiolonczeli, fortepianie, gitarze, flecie, akordeonie, perkusji.

W innym skrzydle powstaje hala sportowa. Będą tu ćwiczyć uczniowie w ramach lekcji wychowania fizycznego, a popołudniami i wieczorami będą z niej korzystać mieszkańcy.

Stworzone zostaną odpowiednie warunki do organizo-

wania większych sportowych imprez, np. turniejów. Zostaną wyznaczone boiska do piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki.

W trzecim segmencie znajdzie się siłownia, sala do fitnessu, ćwiczeń ogólnorozwojowych oraz rehabilitacji. W tej części zostanie wydzielone miejsce dla przedsiębiorców prowadzących małe firmy, tzw. coworkingowe.

- Nie opłaca się im wynajmować lokali na swoją działalność. Chcemy ułatwić im funkcjonowanie, aby zamiast w domu, tu mogli pracować i spotykać się z kontrahentami - dodaje wójt Gaweł.

Zaznacza też, że cały kompleks powstaje w ekologicznej technologii pasywnej, co nie tylko znacząco zmniejszy zużycie energii, ale zredukuje koszty korzystania z niej. Zostaną zainstalowane pompy ciepła oraz system fotowoltaiczny.

Cała inwestycja kosztuje prawie 18 mln zł, z czego ponad 16 mln zł stanowią dotacje z kilku źródeł. Najwięcej - 10,5 mln zł - gmina otrzymała z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego. Pięć mln zł przekazało Ministerstwo Sportu, ponad 1,3 mln zł - Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a 120 tys. zł - Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Centrum Rozwoju Społecznego będzie oddzielną jednostką, zarządzaną przez gminę. ©©

Powszechny spis rolny. Spiszmy się, jak na rolników przystało!

Rozmawiamy z AGNIESZKĄ SZLUBOWSKĄ, dyrektor Urzędu Statystycznego w Krakowie i zastępcą wojewódzkiego komisarza spisowego, która w Małopolsce koordynuje organizację spisu rolnego

1 września w całej Polsce rozpocznie się powszechny spis rolny. Jest to jedno z najważniejszych wydarzeń w polskim rolnictwie, które ma miejsce tylko raz na 10 lat. Z jego wyników będą korzystał wszyscy – poczynając od rolników, którzy są beneficjentami programów rozwoju rolnictwa, poprzez decydentów, planujących przyszłe programy finansowe i strategiczne dla polskiego rolnictwa, środowisko naukowe, a kończąc na nas, korzystających z efektów pracy polskich rolników.

■ Dlaczego powszechny spis rolny jest taki ważny?

Jego wyniki są niezbędne do oceny stanu rolnictwa, pomagają identyfikować i rozwiązywać problemy strukturalne oraz kształtować polityki społeczne i ekonomiczne na wsi. Już teraz trzeba odpowiadać na pytania: Kto będzie uprawiał ziemię w przyszłości, przy zmniejszającej się liczbie rolników w wieku poniżej 40 lat i starzejącym się społeczeństwie? Ile kobiet uprawia ziemię? Czy znikają z mapy Polski rodzinne gospodarstwa, ustępując miejsca przedsiębiorstwom rolnym? Czy rolnictwo zdominowane jest przez wielki biznes? Czy rozwija się w naszym kraju rolnictwo ekologiczne?

Dane spisowe dostarczą szeregu wskaźników niezbędnych do analizy wpływu rolnictwa na środowisko naturalne: na glebę, powietrze, wodę, dziką przyrodę czy klimat. Wyniki spisu zainicjują debatę na temat szeregu polityk, w tym polityki rolnej, polityki ochrony środowiska, tzw. zielonej umowy czy polityki obszarów wiejskich. Ponadto dostarczą wiedzy, jak zmieniają się metody produkcji oraz w jakich obszarach rodzime gospodarstwa potrzebują impulsu finansowego, modernizacyjnego czy zwiększenia nakładów na innowacje.

Wyniki spisu rolnego prezentują nie tylko aktualny stan polskiego rolnictwa, ale również jego strukturę oraz zmiany na przestrzeni ostatnich 10 lat, gdyż z taką częstotliwością prowadzone jest to wyjątkowe badanie.

■ Co dziś – na kilka tygodni przed spisem rolnym można powiedzieć o polskim rolnictwie?

W Polsce funkcjonuje około półtora miliona gospodarstw



rolnych. Obszary wiejskie zajmują ponad 90 proc. powierzchni naszego kraju, zamieszkuje je blisko 40 proc. ludności. W ostatnich latach obserwujemy dynamiczne procesy modernizacji, intensyfikacji i specjalizacji produkcji rolniczej oraz silną regionalizację. Rolnictwo jest istotnym i osobiwym sektorem polskiej gospodarki, przyczyniającym się do produkcji żywnościowej oraz stanowiącym podstawowe źródło utrzymania znacznej części społeczeństwa. Procesy globalizacyjne sprawiły, że polskie rolnictwo jest częścią otwartego, ogólnoswiatowego systemu gospodarczego. Jedną z głównych konsekwencji globalizacji jest wzrost konkurencji międzynarodowej. Dotyczy to również Polski, która jest uczestnikiem Wspólnej Polityki Rolnej.

Jednym z wyzwań polskiego rolnictwa, podobnie jak gospodarstw rolnych w całej Europie, jest duża presja konkurencyjna ze strony USA, Chin, Indii, Brazylii czy innych rozwijających się krajów. Co więcej, europejscy przywódcy dążą do zrównoważonego rozwoju rolnictwa z zachowaniem w dobrym stanie zasobów wody, środowiska naturalnego czy powietrza, co

oznacza dodatkowe wysokie koszty dla rolnictwa. Na rolnictwo oddziałują zmiany klimatu, które narzucają konieczność przeprofilowania produkcji, a także narastające deficyty wody, czego doświadczyliśmy w Polsce chociażby kilka tygodni temu. Trzeba tu również wspomnieć o wzmocnieniu konkurencyjności w produkcji żywności ze strony krajów, które wcześniej były jej importerami.

Polska znajduje się na trzecim miejscu w Europie – po Francji i Hiszpanii – pod względem udziału powierzchni rolnej w całości powierzchni kraju. Nasze rolnictwo charakteryzuje się dużym rozdrobnieniem. Mimo przyspieszenia tempa koncentracji ziemi, ponad połowa gospodarstw w Polsce użytkuje nie więcej niż 5 ha użytków rolnych.

■ Dzięki rolnikom mamy zapewnioną żywność, ale nie tylko.

Niewątpliwie to podstawowa funkcja rolnictwa. Co więcej – w najbliższej przyszłości nie da się tradycyjnego wytwarzania żywności zastąpić metodami produkcji w laboratoriach. Rolnictwo jest nam wszystkim niezbędne do życia. We współczesnym świecie coraz bardziej

zwracamy uwagę na zdrowe żywienie i jakość spożywanych produktów. Jeśli chodzi o postrzeganie bezpieczeństwa żywnościowego, to znaczenie ma tu nie tylko ilość, ale przede wszystkim wysoka jakość dostarczanych produktów, wytwarzanych w sposób przyjazny dla środowiska naturalnego. Rośnie znaczenie rolnictwa w produkcji energii i dostarczaniu surowców dla przemysłu. Rolnictwo jest głównym użytkownikiem ziemi, wchodząc w interakcje z przyrodą. Sposób produkcji rolniczej ma zasadnicze znaczenie dla korzystania z zasobów naturalnych oraz pełnienia funkcji ekologicznych, w tym zwłaszcza bioróżnorodności, wody i klimatu. Rolnicy dbają o ekosystem, utrzymując ziemię w dobrej kondycji, regulując gospodarkę wodną, chroniąc gatunki roślin i zwierząt. Dążą do zachowania krajobrazów i zapewniają utrzymanie użyteczności terenów wiejskich. Bogactwem polskiej wsi są również kultura i tradycje ukształtowane przez stulecia. Lokalne społeczności mają swe unikatowe obrzędy ludowe, zwyczaje, zbierają przepisy kulinarne, odtwarzają tradycyjne umiejętności, przypominają lokalną historię, używają gwary, utrwalając nasze wielowiekowe dziedzictwo.

■ Kogo dotyczy powszechny spis rolny?

Jest on adresowany do rolników i obejmuje wszystkie gospodarstwa rolne w Polsce – zarówno te prowadzone przez osoby fizyczne, czyli gospodarstwa rolne o powierzchni 1 ha użytków rolnych i więcej, jak i gospodarstwa o powierzchni poniżej 1 ha prowadzące działy specjalne produkcji rolnej lub produkcję rolną o skali określonej progami, których wielkość reguluje ustawa o powszechnym spisie rolnym. Poza gospodarstwami indywidualnymi spisom podlegają gospodarstwa osób prawnych bądź jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej. Warto pamiętać, że spis jest obowiązkowy, a użytkownicy gospodarstw rolnych są zobowiązani do udzielania dokładnych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi.

■ Ile gospodarstw rolnych będzie przebadanych w Małopolsce?

W naszym województwie do-

tyczy to około 150 tys. gospodarstw rolnych.

■ O co będą pytani rolnicy?

Zakres pytań, na które będą musieli odpowiedzieć rolnicy, jest taki sam jak w innych krajach Unii Europejskiej, gdzie – podobnie jak u nas – w tym roku odbywają się spisy rundy 2020. Zbierane informacje dotyczą m.in. rodzaju użytkowanych gruntów, powierzchni zasiewów według upraw, produkcji ekologicznej, powierzchni nawodnionej, zużycia nawozów, pogłowia zwierząt gospodarskich czy wkładu pracy w gospodarstwo rolne jego użytkownika.

■ W jaki sposób mogą się spisać rolnicy?

Zaplanowaliśmy trzy metody zbierania danych, przy czym podstawowa to samopis internetowy z wykorzystaniem interaktywnej aplikacji dostępnej na stronie Głównego Urzędu Statystycznego: spisrolny.gov.pl. Jest to metoda najprostsza i najwygodniejsza dla rolnika, który sam zdecyduje, ile czasu potrzebuje na uzupełnienie danych w formularzu. Dla osób, które nie mają dostępu do internetu, będą do dyspozycji komputery w gminnych biurach spisowych – rolnicy będą tam mogli spisać się samodzielnie. Dane od rolników będziemy zbierać również w wywiadach telefonicznych lub bezpośrednich, prowadzonych przez rachmistrzów spisowych.

■ Jak będzie wyglądała organizacja prac spisowych w Małopolsce?

W naszym województwie powszechny spis rolny zostanie przeprowadzony we wszystkich 182 gminach. Na czele wojewódzkiego biura spisowego stoi wojewoda małopolski, a jego zastępcą jest dyrektor Urzędu Statystycznego w Krakowie. Moim zadaniem jest kierowanie pracą wojewódzkiego biura spisowego w Małopolsce. Realizacja zadań spisowych to spore przedsięwzięcie i wyzwanie dla pracowników statystyki, ale jesteśmy dobrze przygotowani, mamy doświadczenie w realizacji dużych projektów. Co więcej, mieliśmy możliwość przetestowania rozwiązań organizacyjnych i narzędzi informatycznych w kwietniowym spisie próbnym.

Na początku czerwca zostały powołane gminne biura spi-

sowe, które do 8 lipca prowa-

■ Samorządy również angażują się w to przedsięwzięcie?

Dobra współpraca samorządów z urzędem statystycznym w organizacji i realizacji spisu jest bardzo istotna. Zadania samorządów są precyzyjnie opisane w ustawie. Gminne biura spisowe odpowiadają m.in. za przeprowadzenie naboru kandydatów na rachmistrzów oraz będą współpracować przy szkoleniach i egzaminach sprawdzających wiedzę i przygotowanie kandydatów. Zadaniem gminnych biur spisowych jest umożliwienie samopisu rolnikom, którzy nie mają dostępu do Internetu – są one zobowiązane do zapewnienia stanowiska komputerowego w siedzibie gminy, a także do oddelegowania pracowników urzędu gminy do prac spisowych. Zadaniem gmin będzie również monitorowanie czynności spisowych i współpraca ze statystykami przy popularyzacji spisu rolnego.

■ Przypomnijmy, jakie daty powinni zapamiętać rolnicy?

Spis rolny rozpocznie się 1 września i potrwa trzy miesiące – do 30 listopada. Przystępując do spisu, należy pamiętać, by podawać informacje według stanu na dzień 1 czerwca. Samospis internetowy będzie możliwy przez cały okres od września do końca listopada, natomiast wizyty rachmistrza można spodziewać się od 1 października, oczywiście pod warunkiem, że pozwoli na to sytuacja epidemiczna w kraju. Od września będzie dodatkowo możliwość spisania się przez telefon pod numerem infolinii spisowej.

Rozmawiała
Paulina Szymczewska

